

Księga Wyjścia

Rozdział 9

1. Zaś WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Pójdiesz do faraona i mu powiesz: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Ebrejczyków: Uwolnij Mój lud, aby Mi służył. 2. Bo jeżeli nie zechcesz go uwolnić i jeszcze będziesz ich zatrzymywał, 3. to oto ręka WIEKUISTEGO będzie na twoim bydłe w polu; na koniach, na osłach, na wielbłądach, na wołach oraz na owcach. Nastanie bardzo ciężki pomór. 4. WIEKUISTY rozdzielił także pomiędzy bydłem Israelitów a bydłem Micrejczyków, by nie padło nic ze wszystkiego, co należy do synów Israela. 5. WIEKUISTY naznaczył też czas, mówiąc: Jutro WIEKUISTY spełni tą rzecz w tym kraju. 6. I nazajutrz WIEKUISTY spełnił tą rzecz, zatem pozdychało wszystko bydło Micraimu; a z bydła synów Israela nie zdechło ani jedno. 7. Zatem faraon posłał, a oto u Israelitów nie zdechło ani jedno. Ale serce faraona było twarde i nie uwolnił ludu. 8. WIEKUISTY powiedział też do Mojżesza oraz Ahrona: Weźcie sobie z pieca hutniczego po pełnej garści sadzy i niech Mojżesz ją rzuci ku niebu na oczach faraona. 9. A sadza zamieni się w pył na całej ziemi Micraim i stanie się zapaleniem, które wywoła pryszcze na ludziach i na bydłe w całej ziemi Micraim. 10. Zatem wzięli sadzę z hutniczego pieca i stanęli przed faraonem. A Mojżesz rzucił ją ku niebu i stała się zapaleniem, co wywołuje pryszcze na ludziach, i na bydłe. 11. Więc wróżbici nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu zapalenia; bo na wróżbitach oraz na wszystkich Micrejczykach były wrzody. 12. Ale WIEKUISTY uczynił twardym serce faraona, zatem ich nie usłuchał, jak WIEKUISTY zapowiedział Mojżeszowi. 13. WIEKUISTY powiedział też do Mojżesza: Wstań rano, staw się przed faraonem oraz mu powiedz: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Ebrejczyków: Uwolnij Mój lud, aby Mi służyli. 14. Bo tym razem Ja nasyłam wszystkie Moje klęski na twoje serce, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma Mnie równego na całej ziemi. 15. Już miałem wyciągnąć Moją rękę oraz uderzyć morem ciebie i twój lud, więc byłbyś zgładzony z ziemi. 16. Jednak dlatego cię zachowałem, aby ci okazać Moją siłę i by rozgłaszano Moje Imię na całej ziemi. 17. Jeszcze się wynosisz nad Mym ludem, nie chcąc ich uwolnić. 18. Jutro, o tym czasie spuszcze bardzo silny grad, jakiego jeszcze nie było w Micraim, od dnia założenia go aż dotąd. 19. Tak więc poślij i nakaz schronić twoje bydło oraz wszystko co masz na polu; bowiem na wszystkich ludzi i na bydło, które znajdzie się w polu, a nie zostanie spędzone do domu, spadnie grad i zginą. 20. Zatem każdy ze sług faraona, kto się przestraszył słowa WIEKUISTEGO spędził do domów swoje sługi i swoje stada. 21. Ale kto nie zwracał uwagi na słowo WIEKUISTEGO zostawił na polu swoje sługi i swoje stada. 22. Zaś WIEKUISTY powiedział do Mojżesza: Wyciągnij swoją rękę ku niebu, a będzie grad na całej ziemi Micraim; na ludzi, na bydło oraz na wszelkie polne zioła w ziemi Micraim. 23. Zatem Mojżesz wyciągnął ku niebu swoją laskę, a WIEKUISTY zesłał gromy, grad oraz ogień, który zstąpił na ziemię. WIEKUISTY spuścił grad na ziemię Micraim. 24. Więc był grad oraz bardzo silny ogień kłębiący się pośród gradu, jakiego nie było na całej ziemi Micraim, odkąd należała do tego narodu.

25. W całym kraju Micraim grad potłukł wszystko, co było na polu od człowieka do bydłęcia. Grad potłukł też wszystkie polne zioła, a wszystkie drzewa połamał. **26.** Jedyne nie było gradu w ziemi Goszen, gdzie byli synowie Izraela. **27.** Zatem faraon powstał, wezwał Mojżesza i Ahrona oraz do nich powiedział: Tym razem zawiniłem; WIEKUISTY jest sprawiedliwy, a ja i mój naród występni. **28.** Pomódlcie się do WIEKUISTEGO, bo wystarczy tych gromów Boga i gradu a was uwolnię i dłużej tu nie zostanieie. **29.** Zaś Mojżesz powiedział do niego: Gdy tylko wyjdę z miasta, wzniosę moje ręce do WIEKUISTEGO; wtedy gromy ustaną i nie będzie już więcej gradu, abyś poznał, że ziemia jest WIEKUISTEGO. **30.** Ale wiem, że ty i twoi słudzy nie obawiacie się jeszcze oblicza Boga, WIEKUISTEGO. **31.** Zatem len i jęczmień zostały potłuczone przez grad, bo jęczmień koszono, a len był wtedy w rozkwicie. **32.** Jednak pszenica i orkisz nie były potłuczone, bo jeszcze rosły nisko... **33.** Tak Mojżesz wyszedł z miasta faraona oraz wznosił swoje ręce do WIEKUISTEGO, a ustały gromy i grad oraz deszcz już nie padał na ziemię. **34.** Zaś faraon widząc, że ustał deszcz, grad i gromy, dalej stawał się winnym i czynił twardym swe serce; on oraz jego sługi. **35.** Serce faraona tak stwardniało, że nie uwolnił synów Izraela; jak WIEKUISTY zapowiedział przez Mojżesza.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012